

MARIANNA TARKO

ur. 1931; Hruszów



Miejsce i czas wydarzeń	Hruszów, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Hruszów, pożar Hruszowa

9. Pożar Hruszowa

Mieszkałam tutaj, i przyszłam do domu, i później wracałam, i księgowy mnie się pyta: „Jak tam, nie będzie deszczu?”- bo to było tak sucho, taka susza była. Ja mówię: „Nie, ale tak pachnie tym deszczem, bo taki wiatr” Jeszcze tylko te słowa wymówiłam, a przyszła taka kucharka do biura, i mówi: „Oj, wieś się pali” No i wtedy zobaczyłam, że się paliła. To było okropne, to było straszne, ten pożar. Ludzie gasili, a straż, to zjechała aż spod Chełma, z Deputycz, ze wszystkich stron straż zjechała, ale to nie mogli nic zrobić, bo straszny wiatr był. Okropnie wiało. A to wszystko jeszcze było słomą kryte, jeszcze wieś nie była tak, jak dzisiaj. I te strzeszaki rwało, i nieśli aż prawie pod te wieś, pod Marynin, ten wiatr niósł. Tak że tam nie było dostępu żadnego. Prawie pół wsi się spaliło. No i ludzie później już mieli przecież zmartwienie, bo dom się spalił, ani gdzie mieszkać, ani co. Po spaleniu, to tragedia jest. Jak się jeden dom spali na wsi, to jakoś ludzie go wezmą i poratują, ale tu tyle ludzi. Przecież dużo ludzi się spaliło. Środek wsi się palił, a ja byłam na koloni, to tu nie doszło.

Data i miejsce nagrania	2022-03-09, Hruszów
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"